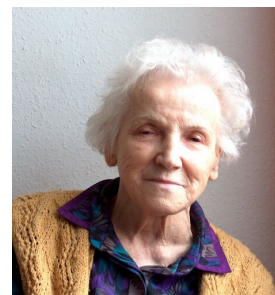


## STANISŁAWA WITKOWSKA ur. 1922; Lublin



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Drużyna harcerska w czasie okupacji
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, harcerstwo, RGO

### Drużyna harcerska w czasie okupacji

W czasie całej okupacji byłam w nietypowym zastępie harcersko-wojskowym od 1940 roku do 1944. Władze harcerskie, po wojnie zresztą uznały ten zastęp za nietypowy, charakterystyczny, może nawet unikalny z uwagi na różnorodność służb wojskowych i cywilnych. Jednocześnie fakt, że w niezmiennym składzie przez całą okupację pracowaliśmy. W zastępie było nas osiem, dziewięć współpracowała z nami. Osiem dziewcząt pełniło służby cywilne w takiej ochronie, która w czasie okupacji funkcjonowała.

Prawie 95 % personelu tych placówek RGO to były harcerki. No więc wiedziałyśmy o tym, że w jednej placówce, w ochronie nr 1, jest Jadzia, nie pamiętam nazwiska. Jest Jadzia – Żydóweczka. Świetna tancerka. Ona nam nieraz urozmaicała spotkania koleżeńskie. My organizowałyśmy różne i takie patriotyczno-harcerskie, patriotyczno-harcerskie z udziałem nas wszystkich i wszystkie brałyśmy udział, wszystkie uczestniczyłyśmy, zdając sobie sprawę, że to uczestnictwo przecież. Jadzia nam nieraz dawała prawda jakieś przyjemne występy jako solistka. Wiedziałyśmy, że jest Żydóweczką, Wszystkie wiedziały.

Myśmy korespondowały z Niemcami z obozów jenieckich. Wszystkie prawie początkowo, ja też początkowo, ale mój kontakt się urwał, jakoś tak nie trafiłam na odpowiednią osobę. Natomiast koleżanka moja, Zosia, ma 136 listów od jednego Niemca, ze stałagu. Nie znała go i po wojnie nie poznała. Pisałyśmy do tego muzeum tam na Śląsku, nie pamiętam nazwy w tej chwili, żeby zapytać, dowiedzieć się, ale też nie wiedzą co się z nim stało. Więc może próbował uciec, może zginął, no nie ma śladu. No ona ma portrecik pastelami robiony. No ta korespondencja przerodziła się w takie platoniczne, głębokie uczucie miłości nawet. Ale w listach opisane są nawet codzienne dni i obyczaje obozowe. No przemycano, bo nie wszystko można było pisać. Ale bardzo ciekawe.

Data i miejsce nagrania	2006-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Dominika Jakubiak
Transkrypcja	Tomasz Kot
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

